

# niedziela

## WARSZAWSKA



### » MYŚL PASTERZA

*Kochający rodzice dla dziecka są filarami bezpieczeństwa.*

BP ROMUALD KAMIŃSKI



### Cezary Uszyński

Absolwent studiów inżynierskich Wydziału Elektrycznego Politechniki Warszawskiej. Prowadzi firmę. Pełni posługę nadzwyczajnego szafarza Komunii św. w parafii św. Krzysztofa w Podkowie Leśnej. Jest mężem, ojcem czterech dorosłych córek i dziadkiem czterech wnuków.

## Słowem, przykładem, modlitwą

O tym, czy trzeba być ministrantem, żeby zostać diakonem stałym, jak wyglądają przygotowania do święceń i co zrobić, jeśli ludzie nie chcą słuchać Słowa Bożego, z diakonem stałym Cezarym Uszyńskim rozmawia Łukasz Krzysztofka.

.. Łukasz Krzysztofka: Jak powinno się właściwie zwracać do diakona stałego?

Cezary Uszyński: W naszej kulturze w zasadzie powinno się zwracać „księżę diakonie”, ponieważ diakoni są również osobami duchownymi z racji otrzymanych święceń. Natomiast słowo „ksiądz” jest w Polsce słowem charakterystycznym. Nikt przecież nie odezwie się np. do biskupa: „biskupie”, bo byłoby to niegrzeczne. Tak samo do diakona: „diakonie”. Tytuł „ksiądz” w naszej polskiej historii odnosił się także do osób świeckich i nie był zarezerwowany wyłącznie dla prezbiterów.

.. 23 maja przyjął Ksiądz Diakon z rąk bp. Michała Janochy święcenia diakonatu. A kiedy pojawiła się pierwsza myśl, aby zostać diakonem stałym?

Trzydzieści lat temu zostałem nadzwyczajnym szafarzem Komunii św. Potem, nie wiedząc w ogóle, że jest możliwość diakonatu stałego w Kościele, podjąłem studia teologiczne na Papieskim Wydziale Teologicznym, dzisiaj Akademii Katolickiej. Były to moje drugie studia. Chciałem wzbogacić wiedzę, bo spotykałem się z ludźmi w parafii, którzy zadawali mi różne pytania, →

→ krępując się pytać kapłana na plebanii. Bliżej im było do mnie. Na studiach profesorowie zastanawiali się, widząc mnie, starszego, wśród młodzieży, pytali, czy zamierzam zostać diakonem stałym. I wtedy zacząłem się zastanawiać.

#### .. Czyli ziarno zostało zasiane...

Tak. Na zaproszenie diakona stałego Waldemara Rozynkowskiego, który pojawił się wtedy w mojej parafii w Podkowie Leśnej, pojechałem na otwarte rekolekcje diakonów stałych i ich rodzin z Polski. Byłem zafascynowany ludźmi, których tam poznałem. Każdy ma inne zadania, ale zauważyłem, że łączy ich wspólna miłość do Jezusa i Kościoła – autentyczna, nie ma w niej chęci awansowania czy kariery. Zaprzyżądziłem się z kilkoma. Później poczułem jakby wewnętrzne przynaglenie.

#### .. To skłoniło Księdza Diakona do podjęcia decyzji?

Uważałem, że trzeba to najpierw rozemnieć w swoim sercu na modlitwie oraz omówić ze spowiednikiem-kierownikiem duchowym. Mam szczęście od 30 lat mieć tego samego kierownika duchowego, który mnie dobrze zna. Wyjawiłem w rozmowie, że pojawia się u mnie i powraca myśl o diakonacie stałym. A on odpowiedział krótko: W tym przypadku – tak. To mnie utwierdziło.

#### .. Jak na tę decyzję zareagowała żona Księdza Diakona?

Oczywiście musiała to przez siebie czas przemyśleć. Decyzję podejmowaliśmy wspólnie. Miałem ułatwo-

nią sytuację, bo moja żona została wiele lat wcześniej powołana do katechizowania w szkole. Była zawsze blisko Kościoła. Prowadziła dom, uczyła i studiowała. Mamy cztery dorosłe już córki i czterech wnuków. Żona rozumie moją decyzję i bardzo mnie wspiera.

*Na współczesne peryferia świata można docierać tylko miłością. Świadectwo życia prawdziwie chrześcijańskich rodzin i modlitwa to najskuteczniejsze środki.*

#### .. Jak więc wyglądają przygotowania do diakonatu stałego?

Są to przygotowania indywidualne. Pod kierunkiem dyrektora ds. formacji diakonów stałych – ks. Mirosława Cholewy, przy udziale wybranych kapłanów, odbywają się indywidualne spotkania z księżmi, którzy przygotowują nas w różnych dziedzinach – np. z prawa kanonicznego, homiletyki czy liturgii. Oczywiście dużą rolę odgrywa dbałość samych aspirantów o własną formację duchową i intelektualną przez: modlitwę, adorację, udział w rekolekcjach, dniach skupienia, rozważania Pisma Świętego czy lekturę.

#### .. Czy był Ksiądz Diakon ministrantem w dzieciństwie?

Nie, ale za to byłem harcerzem. Całe moje młodzieńcze lata poświęciłem harcerstwu. Wtedy jednak był czas w moim życiu, kiedy wręcz odpadłem od Kościoła. Jako 16-17-latek nie praktykowałem i nie uczestniczyłem we Mszach św. W IX klasie, wyrzucony za drzwi przez księdza z salki katechetycznej, przerwałem edukację religijną. Nie był to bunt, lecz zaniedbanie. Przyszedł czas innych zainteresowań, a lekcje religii uznałem za zbyt mało interesujące. Nie byłem wtedy dojrzały. Różnymi drogami Bóg prowadzi.

#### .. Ale zawsze do siebie przyprowadza...

Właśnie. I za to jestem Mu bardzo wdzięczny.

#### .. Co należy do zadań diakona stałego?

Przed wszystkim nie należy diakona traktować jako „mniejszego” księdza,

który trochę mniej może. Diakon pełni posługę słowa, liturgii i miłości. Jest to potrójna posługa, którą powinien pełnić jednocześnie.

#### .. A jak przekłada się to na praktykę?

Może głosić słowo Boże, czyli czytać Ewangelię i mówić homilie. To jego podstawowe zadanie. Także uczestniczenie w liturgii w zakresie, w jakim diakon ma prawo i obowiązek, tzn. oprócz czytania Ewangelii, pełnić posługę przy kielichu, Mszałe i być zwyczajnym już szafarzem Komunii św. Może także chrzcić. Już niedługo będę chrzczył swojego najmłodszego wnuka. Diakon może prowadzić pogrzeby poza sprawowaniem Mszy św., udzielać wiatyku umierającym, błogosławić małżeństwa. Nie może odprawiać Mszy św. i spowiadać, bo to jest zarezerwowane dla prezbiterów. Oczywiście na to wszystko ma misje od Kościoła

#### .. W jaki sposób docierać dzisiaj z Ewangelią na peryferia świata?

Odbieram te peryferia niekoniecznie jako krańce świata. Dla mnie peryferiami są np. różne pochody grup LGBT i tym podobne, które dzieją się na naszych oczach. To jest nieszczęście, które spotyka często młodych ludzi, którzy krzyczą, protestują, nieraz hańbią miejsca święte. Nie jest łatwo do nich dotrzeć, bo aby docierać ze Słowem, potrzeba jeszcze tego, aby ktoś chciał słuchać.

#### .. A co jeśli nie chcą słuchać?

Wtedy myślę, że można docierać tylko miłością, której zapewne im kiedyś zabrakło. Świadectwo życia prawdziwie chrześcijańskich rodzin i modlitwę uważam za najskuteczniejsze środki. Wszystko co czyni rodzinę Bogiem silną winniśmy wspierać na wszystkie możliwe sposoby. Ważne jest więc świadectwo i modlitwa, bo tam gdzie człowiek w wielu miejscach nic nie może zrobić, modlitwa wspólnotowa czy indywidualna może czynić cuda. Trzeba też wdrażać nauczanie św. Jana Pawła II o rodzinie. Papież bardzo dobrze rozemnieć, jak ważna jest rola matki i ojca w wychowaniu dzieci, bo przecież nic tak nie przybliża do Boga, jak miłość w domu.

Z CZARYM USZYŃSKIM  
ROZMAWIAŁ ŁUKASZ KRZYSZTOFKA

**niedziela**  
warszawska

**Andrzej Tarwid**

(redaktor odpowiedzialny)

**Ks. dr Janusz Bodzon**

(asystent kościelny)

Wojciech Dudkiewicz, Artur Stelmasiak  
Magdalena Wojtak, dr Łukasz Krzysztofka  
ul. Długa 29, lok. 229

00-238 Warszawa, tel. 22 635 90 69

tel. 600 340 635

e-mail: warszawa@niedziela.pl

**Beata Pieczykura**

(redaktor prowadząca – Częstochowa)

tel. 34 369 43 85





SalveNet

## Bracia dla wszystkich

**LEGIONOWO** Ośmiu kleryków Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Warszawsko-Praskiej przyjęło święcenia diakonatu z rąk bp. Jacka Grzybowskiego.

Uroczystość odbyła się w kościele św. Jana Kantego. Nowymi diakonami zostali: Radosław Chilimoniuk, Mateusz Kania, Mariusz Kowalski, Przemysław Misior, Mateusz Proczek, Kazimierz Siewko, Paweł Szymtkowski i Sławomir Żero.

W homilii bp Grzybowski przypomniał historię pierwszych diakonów opisaną

w Dziejach Apostolskich. Kaznodzieja wyjaśnił również, że Kościół wprowadził celibat dla diakonów, aby mogli być oni „ojcem i bratem dla wszystkich”. – Służba, pokora, otwartość, braterstwo i miłość – to właśnie płynie z diakonatu – podkreślił kapłan.

Nowi diakoni przez najbliższy rok będą odbywali praktyki w praskich parafiach. W ich trakcie mogą: udzielać Komunii św. i sakramentu chrztu, przewodniczyć liturgii pogrzebu, a także asystować przy zawieraniu małżeństwa i głosić kazania. /AT

## Jubileusz księży michalitów

**BEMOWO-BIELANY** Msza św., konferencja naukowa oraz wręczenie medali Benemerenti Congregationis Sancti Michaëlis Archangeli złożyły się na obchody 100. rocznicy Zgromadzenia Księży Michalitów.

Koncelebrwanej Eucharystii w kościele Matki Bożej Królowej Aniołów przewodniczył bp Michał Janocha. – Dziękując Bogu za 100 lat i za to, co się w tym czasie wydarzyło, otwieramy się na nowy etap zgromadzenia, Polski, Europy i świata, przywołując Świętego Ducha – zaapelował bp Janocha.

We Mszy św. udział wzięli m.in.: michalicy z całego kraju, bracia i siostry zakonne, przyjaciele zgromadzenia, wierni oraz przedstawiciele samorządu Bemowa i Marek.



Internet

Jubileusz michalitów rozpoczął się na UKSW, gdzie odbyła się konferencja naukowa pt.: *Stulecie kanonicznego zatwierdzenia Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła. Kontekst historyczny, społeczny i prawny.*

Obchody zakończyło wręczenie Benemerenti Congregationis Sancti Michaëlis Archangeli, które odbyło się w świątyni na Bemowie. Laureatami jubileuszowych wyróżnień zostali: kard. Kazimierz Nycz, dr Przemysław Przybylski oraz Bernadetta Zajchowska. /AT

## ..flesz

**Góra Kalwaria.** Eucharystia w intencji pielgrzymów i dobrodziejów sanktuarium św. o. Stanisława Papczyńskiego była głównym punktem uroczystości ku czci świętego. Mszy św. przewodniczył ks. Tomasz Nowaczek, przełożony Prowincji Polskiej Zgromadzenia Księży Marianów. W uroczystościach uczestniczyły setki osób, w tym pątnicy, którzy do Wieczernika na Mariankach przyszli warszawską częścią międzynarodowego szlaku Jerusalem Way.

**Śródmieście.** W katedrze polowej WP bp Józef Guzdek przewodniczył Mszy św. w intencji żołnierzy 2. Korpusu Polskiego walczących o Monte Cassino 77 lat temu. W homilii hierarcha zachęcał, żeby rocznica zwycięstwa była okazją do wyciągnięcia wniosków z historii i modlitwy o pokój. Po Eucharystii delegacje udały się pod pomnik Bitwy o Monte Cassino, gdzie złożono kwiaty.

**On-line.** Akademia Katolicka w Warszawie zorganizowała dwie debaty. W dyskusji *Jestem kobietą. Jak nie zgubić prawdziwej siebie?* prelegentkami były: s. Anna Maria Pudełko, apostołinka, psychopedagog oraz Magdalena Kleczyńska, doradca rodzinny. Natomiast dr Antoni Libera, prof. Piotr Nowak i o. dr Janusz Pyda, dominikanin wzięli udział w dyskusji *Moralność i prawo – u źródeł cywilizacji europejskiej*. Obie debaty można obejrzeć na stronie: <https://akademiatkatolicka.pl>.

**Targówek.** Stowarzyszenie JAX zaprasza na koncert z okazji 230. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Wydarzenie odbędzie się 2 czerwca o godz. 19.00 w Domu Kultury Świt (ul. Wysokiego 11). Wstęp wolny. Koncert współfinansuje Urząd Dzielnicy Targówek, a tygodnik *Niedziela* jest patronem medialnym wydarzenia.

**Warszawa.** Centrum Myśli Jana Pawła II zaprasza do udziału w piątej edycji *Gry o wolność*. Jest ona dostępna pod adresem [www.graowolnosc.pl](http://www.graowolnosc.pl). Aby wziąć udział w rozgrywce potrzebny jest telefon lub tablet albo komputer (w przypadku gry on-line) z dostępem do internetu. Twórcami gry są stypendyści CMJPII. /AT

# Bezcenny prezent

Każda pomoc buduje satysfakcję, ale ta podarowana najbardziej bezradnym ma dodatkowy wymiar. Drabina Jakubowa promuje wolontariat i uczy społeczeństwo rozumienia osób niepełnosprawnych.

KATARZYNA KASJANOWICZ

**W**olontariat jest bezinteresownym darem, który często nieoczekiwanie sam staje się prezentem dla darczyńcy. Pobudza altruizm i uwypukla cechy ukryte na co dzień. To także wyzwanie i przygoda, którą wspomina się po latach z ciepłem i tęsknotą. Wciąż dla osób o większej wrażliwości stanowi pewnego rodzaju styl życia. Dziś miejsc, w których potrzebna jest pomoc, przybywa, ale chętnych, by się nią dzielić – niekoniecznie. Powołana przez księżę orionistów Drabina Jakubowa – to oparte na głębokich relacjach międzyludzkich duszpasterstwo osób niepełnosprawnych i wolontariuszy. Nazwa projektu związana jest z 2013 r., ale początek działań sięga lat 60. XX wieku.

## Zatrzymani w pół kroku

Są niepełnosprawni intelektualnie lub sensorycznie, poruszają się na wózku, cierpią na ciężkie, przewlekłe choroby. To dla nich kilka dekad temu odbyły się pierwsze trzydniowe rekolekcje. Od tamtej pory następuje ciągły rozwój przedsięwzięcia, choć tu także swoje piętno odcisnęły decyzje sanitarne. Trudna sytuacja epidemiczna zmieniła plany koordynatorów, wolontariuszy i podopiecznych. Trzeba było wypracować nowe strategie działania, a niektóre formy zawiesić. Szczególnie dotkliwą stratą okazała się rezygnacja z turnusów wyjazdowych, będących rdzeniem działalności tego wyjątkowego duszpasterstwa.

– Nasze działania ogniskowały się wokół turnusów. Przygotowujemy się do nich, szkolimy koordynatorów,

robimy podsumowania, ewaluacje – opowiada ks. Łukasz Mikołajczyk, opiekun chorych i cierpiących, założyciel Drabiny Jakubowej. – Wokół tego powstały akcje promocji wolontariatu i sztaby wolontariatu w różnych miastach.

Jeden ruch pociągał za sobą kolejne, a wszystko wieńczyły konkretne efekty. – Dziś już pozbieraliśmy się po tym odkrywając przy okazji nowe sposoby działania – podsumowuje ks. Łukasz.

## Radość, przyjaźń, więzi

Część wolontariuszy to osoby starsze, ale mają jeszcze siłę by wspierać innych. Jednak młodszy nadal stanowią zdecydowaną większość. Pozyskiwanie nowych osób w przestrzeni zamkniętych szkół i uczelni to poważne wyzwanie. Brak regularnych spotkań jest dotkliwą przeszkodą.

– Tak naprawdę, musimy teraz odtworzyć nasze kontakty z młodymi ludźmi – ocenia ks. Mikołajczyk i dodaje. – Wolontariat, na który zapraszamy, jest bardzo trudny. Ludzie boją się tego.

Pani Zuzia w Drabinie Jakubowej działa od 2017 r. Uczestnictwo zawdzięcza swojej współlokatorce, która już wcześniej знаła to miejsce. To ona wypełniła formularz zgłoszeniowy przyszłej wolontariuszki. – Mam wrażenie, że wiedziała lepiej, czego mi potrzeba – stwierdza. – To, co zaskoczyło mnie najbardziej, to fakt, że przyszłam na ten wolontariat, by dać komuś coś dobrego, a sama jeszcze więcej otrzymałam – wyznaje. – Doświadczyłam, czym jest przyjaźń i co znaczy być dla kogoś, a nie tylko dla siebie.

Zauważa również, że takie miejsca umożliwiają zbudowanie relacji z innymi ludźmi na wiele lat. Zdarza się, że nawet na całe życie. To bezcenny prezent w epoce powierzchownych kontaktów i krótkotrwałych więzi. **n**



Archiwum duszpasterstwa

Relacje nawiązane pomiędzy wolontariuszami a podopiecznymi trwają latami



# Ducha nie gaście!

Czwarta pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny była szczególnie: Ojciec Święty po raz pierwszy odwiedził wolną Polskę.

WITOLD DUDZIŃSKI

**P**ierwsza część czwartej podróży pasterskiej Jana Pawła II odbyła się w czerwcu 1991 roku w nowych okolicznościach. Świat się zmienił: rozpadł się blok wschodni, runął mur berliński, a w Warszawie pomnik Dzierżyńskiego na dzisiejszym pl. Bankowym.

Rok wcześniej odbyły się pierwsze wolne wybory samorządowe, pół roku wcześniej – pierwsze powszechne wybory prezydenckie, a kilka miesięcy później – wolne wybory do Parlamentu.

Zaproszenie papieża do Polski podpisał jeszcze Wojciech Jaruzelski, Ojca Świętego witał już prezydent Lech Wałęsa. Ale pielgrzymce nie towarzyszyła tylko radość i celebracja niedawno odzyskanej suwerenności. W czasie tej wizyty pod hasłem: *Bogu dziękujcie, ducha nie gaście*, papież starał się uświadomić, że sama wolność to nie wszystko, że musi być oparta na prawdzie i wartościach chrześcijańskich.

## Niech zstąpi

Pierwsze ważne słowa padły już w czasie przemówienia powitalnego na lotnisku w Zegrzu Pomorskim – tam 1 czerwca rozpoczynała się pielgrzymka. Na jego zakończenie zacytował pamiętne słowa sprzed kilkunastu lat, wypowiedziane w Warszawie.

– Dziś powtarzam to wołanie u początku nowego okresu dziejów Polski: „Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi ziemię”. Niech odnowi! Bardzo potrzebuje odnowy ta ziemia: odnowy w mocy Ducha Prawdy, albowiem „Duch [sam] przychodzi z pomocą naszej słabości”.



Adam Bujak/Biały Kruk

**9 czerwca 1991 r. Msza św. w parku Agrykola, podczas której papież beatyfikował o. Rafała Chylińskiego**

Papieskie homilie spinało Dziesięcioro Przykazań. Nauczanie oparte na nich było – jak mówiono – narodowymi rekolekcjami na progu wolności. Papież zachęcał do sięgnięcia do Dekalogu jako fundamentu wiary. – Od

*Człowiek musi znaleźć w Kościele przestrzeń do obrony przed samym sobą; przed złym użyciem swej wolności, przed zmarnowaniem wielkiej historycznej szansy dla narodu – mówił papież w warszawskiej siedzibie KEP.*

tych dziesięciu prostych słów zależy przyszłość człowieka i społeczeństw. Przyszłość narodu, państwa, Europy, świata – mówił.

Podróż w większym stopniu niż poprzednie uwzględniła prowincjonalną „Polskę B”. Zaczęła się na

Pomorzu, gdzie po rozwiązaniu PGR-ów, bardziej niż inne regiony odczuwano skutki bezrobocia i kryzysu społecznego, potem objęła Polskę Wschodnią, rejon z nie mniejszymi problemami.

## Nowe wyzwanie

Papież mówił Polakom, że podstawą prawdziwej przebudowy i nowego ładu w Polsce musi być odnowiona moralność. – Budujmy wspólną przyszłość naszej Ojczyzny wedle prawa Bożego. Odbudowujemy, bo wiele zostało zrujnowane w ludziach, w ludzkich sumieniach, w obyczajach, w opinii zbiorowej, w środkach przekazu – mówił w Radomiu.

– Tę zmianę prymas Polski porównał do przejścia przez Morze Czerwone – powiedział papież w czasie spotkania z biskupami w warszawskiej siedzibie Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski. – W poprzednim układzie Kościół bronił człowieka przed systemem – lepiej się wyrażając: Kościół stwarzał jakby przestrzeń, w której człowiek i naród mógł bronić swoich praw – dodał.

Teraz Kościół stanął przed nowym wyzwaniem. – Człowiek musi znaleźć w Kościele przestrzeń do obrony przed samym sobą: przed złym użyciem swej wolności, przed zmarnowaniem wielkiej historycznej szansy dla narodu – mówił papież.

## Tematy trudne

Tzw. trudne tematy były ważną częścią homilii. W Radomiu wskazał na wagę problemu, w Kielcach ostro potępił aborcję, jeszcze mocniej zaakcentował ten problem w czasie Mszy św. na warszawskiej Agrykoli.

– Do cmentarzyska ofiar ludzkiego okrucieństwa w naszym stuleciu dołącza się inny wielki cmentarz: cmentarz nienarodzonych, cmentarz bezbronnych, których twarze nie poznała nawet własna matka, godząc się lub ulegając presji, aby zabrano im życie, →

→ zanim jeszcze się narodzą – mówił wcześniej w Radomiu. – Czy jest taka ludzka instancja, czy jest taki parlament, który ma prawo zalegalizować zabójstwo niewinnej i bezbronnej ludzkiej istoty?

W Warszawie papież przebywał w dniach 8-9 czerwca, gdzie dotarł z Płocka. Był tu – jak mówiono – krótko, ale intensywnie. W trakcie homilii często zwracał uwagę na moralny aspekt transformacji. Wskazywał, że Kościół nie ma gotowych rozwiązań na problemy społeczne i polityczne, ale może apelować o ich właściwe rozwiązanie. Często używał historycznych przykładów, które miały nam wskazać właściwą drogę.

### Uderzające analogie

Do tekstu uchwalonej 200 lat wcześniej Konstytucji 3 maja odniósł się w czasie spotkania w Pałacu Królewskim z władzami III RP, z prezydentem Lechem Wałęsą na czele. Zwrócił uwagę na uderzające analogie. – Czy nie można równocześnie powiedzieć, że wydarzenia tego stulecia „wróciły nas sobie samym”, jak to wyrażają twórcy Konstytucji sprzed dwustu lat? – pytał retorycznie.

– Niech ta sama prawda i mądrość, jaka wyraziła się w majowej konstytucji, ukształtuje przyszłość Rzeczpospolitej w duchu sprawiedliwości i miłości społecznej dla dobra wszystkich ludzi i chwały Boga samego – zastrzegł w czasie homilii w warszawskiej Archikatedrze św. Jana Chrzciciela.

Odprawiając Mszę św. w parku Agrykola, 9 czerwca, papież nawiązał do powstania listopadowego. – Miłość, która jest gotowa nawet oddać życie, nie ginie. Toteż nic dziwnego, że właśnie w Warszawie, kilkaset metrów stąd, pod Belwederem – rozpoczął się następny akt tego heroicznego dramatu Polaków, do którego ich popychała miłość ojczyzny, powstanie listopadowe.

### Troje błogosławionych

W parku Agrykola wypełnił się jeden z głównych celów tej pielgrzymki: beatyfikacja o. Rafała Chylińskiego,



Spotkanie z biskupami w warszawskiej siedzibie Sekretariatu KEP

franciszkanina żyjącego na przełomie XVII i XVIII wieku, człowieka, jak zaznaczył Jan Paweł II, wielkiej modlitwy i zarazem wielkiego serca dla ludzi biednych.

– To, że przez tak długi czas nie zagięła pamięć o jego świętości, świadczy o tym, że Bóg jakby specjalnie czekał na to, by Jego sługa mógł zostać ogłoszony błogosławionym już w wolnej Polsce –

*„Ducha nie gascie” to znaczy też: nie pozwólcie się zniewolić różnym odmianom materializmu, który pomniejsza pole widzenia wartości – i człowieka samego też pomniejsza.*

mówił papież. Wcześniej beatyfikował w Rzeszowie biskupa przemyskiego Józefa Pelczara, symboliczną postacią Kościoła Walczącego, a w Białymstoku m. Bolesławę Lament, misjonarkę, nauczycielkę i filantropkę.

Na Agrykoli jeszcze raz papież przypomniał – jak to ujął – „wołanie młodego jeszcze papieża, można by powiedzieć świeżo upieczonego (z 1979 r.): – Więc tak: niech zstąpi duch Twój

i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi. Tej polskiej, ziemi, tej europejskiej ziemi, tej całej Ziemi” – mówił.

### Bogu dziękujcie

W pożegnalnym przemówieniu na Okęciu 9 czerwca papież odwołał się bezpośrednio do hasła pielgrzymki zaczerpniętego z Listu św. Pawła, które, oprócz Dziesięciorga Przykazań, stanowiły myśl przewodnią tej pielgrzymki.

– „Bogu dziękujcie”. Trzeba dziękować Bogu. To jest zasadniczy warunek, aby „nie gasić ducha”. Słowa Apostoła są wezwaniem i przestrożą zarazem – powiedział m.in. – „Ducha nie gascie” to znaczy też: nie pozwólcie się zniewolić różnym odmianom materializmu, który pomniejsza pole widzenia wartości – i człowieka samego też pomniejsza. Duch Prawdy, którego przyniósł Chrystus, jest źródłem prawdziwej wolności i prawdziwej godności człowieka – dodał.

Pielgrzymka składała się z dwóch etapów. Papież wrócił do Polski w sierpniu. W dniach 13-16 sierpnia 1991 r. odwiedził Kraków, Wadowice i Częstochowę, gdzie wziął udział w VI Światowych Dniach Młodzieży.

WITOLD DUDZIŃSKI



# Maryjny trójkąt

To jest miejsce wybrane przez Matkę Bożą. U nas bez rozgłosu i blasku fleszy dzieją się rzeczy ważne – mówią wierni z Szymanowa.

ZUZANNA USTASZEWSKA

**N**arozwidleniu dróg, przed słupami wysokiego napięcia stoi kapliczka z czerwonej cegły. U stóp Niepokalanej wazon z kwiatami i rząd światełek. Kolejne kwiaty są pod cokołem, który jest otoczony metalowym płotem. Dalej są ławki.

– Przez cały miesiąc spotykamy się tutaj na nabożeństwie majowym – opowiada napotkana mieszkanka Szymanowa.

Niedaleko od kapliczki zaczyna się wieś. Niskie domy, szkoła podstawowa, poczta, kilka sklepów. Po jednej stronie ulicy, otoczony murem kompleks sióstr niepokalanek. Po drugiej, w głębi, kościół parafialny Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

– Szymanów to jedna z najstarszych miejscowości gminy Teresin. Pierwsze informacje są z XV wieku – opowiada s. Adriana. – Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny z cudownym obrazem Matki Bożej Szymanowskiej pochodzi z XVII wieku – dodaje niepokalanek.

## Na Lednicę i ŚDM

Proboszcz ks. Robert Sierpniak ciepło mówi o mieszkańcach. Podkreśla ich zaangażowanie i umiejętność samoorganizacji.

W Szymanowie mieszka ok. 800 osób, mimo to od niemal ćwierćwiecza kolejne grupy młodych wyjeżdżają



Szymanowska młodzież na Lednicy

na Lednicę, gdzie tworzą grupę tańcerzy. Tańczyli także na ŚDM w Krakowie. – Proszę zobaczyć, jesteśmy na samym początku – mówi kapłan, pokazując zdjęcia.

Od 9 lat wierni przygotowują Orszak Trzech Króli oraz uliczne jasełka, jest chór Veritas. A w poprzednią niedzielę, 23 maja, szymanowska młodzież tańczyła przed kościołem dla św. Jana Pawła II. Robią tak już od 8 lat.

– Dzieci i młodzież angażują się. Podczas Mszy św. czytają, śpiewają psalmy, przygotowują dary ofiarne – wylicza s. Adriana.

## Miłość i praktyczna troska

Naprzeciw kościoła jest Dom Generalny Zgromadzenia Sióstr Niepokalanej Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, prywatne liceum, sanktuarium Matki Bożej Jazłowieckiej, Dom

Rekolekcyjny oraz cmentarz na wzór rzymskich katakumb.

Kompleks robi wrażenie. – Czuje się tu spokój i miłość – mówią przyjezdni. A miejscowi dodają, że w tym miejscu można nie tylko poczuć, ale i doświadczyć „troski o drugiego człowieka”.

W czasie pandemii potrzebujący pukali na furę i nikt nigdy nie odszedł z pustymi rękami. Pomocy doświadczyły też siostry. – Gdy byliśmy chore dostałyśmy maszynę podającą tlen – mówi s. Daria.

Kiedy siostry wyzdrowiały, urządzenie od razu przekazały innym potrzebującym.

Rząd zdejmuje obostrzenia pandemiczne. Jednak siostry na razie nie planują przyjmować dużych wycieczek czy organizować rekolekcji. – Najpierw zapraszamy grupy maksymalnie 3-5-osobowe – mówi s. Alicja, przełożona.

W Szymanowie na gości czeka Dom Rekolekcyjny z odnowionymi pokojami, kaplica z Najświętszym Sakramentem, kuchnia.

## Wspomnienia na zawsze

Od poniedziałku do normalnych zajęć wrócą uczennice liceum. W ostatnich tygodniach w murach szkoły były tylko maturzystki. Teraz już szczęśliwe po zdanych egzaminach, ale i refleksyjne. – Tej atmosfery, indywidualnego podejścia, przedstawień, bali, nigdy nie zapomnę – mówi Weronika i deklaruje. – Będę tu wracała.

Siostra Alicja zapytana, co jest najbardziej charakterystyczne dla Szymanowa, odpowiada z uśmiechem. – Trójkąt maryjny: Kościół, nasz dom i kapliczka na rozwidleniu dróg.



Przy kapliczce mieszkańcy spotykają się na nabożeństwie majowym



Gustaw Zemła,  
Kardynał Stefan  
Wyszyński,  
gips patynowany,  
1995 r.

Archiwum MAW

## Skarby Muzeum Archidiecezji Warszawskiej

# Z potrzeby serca


**N**a wystawie stałej w części poświęconej Prymasowi Tysiąclecia znajduje się wyjątkowa rzeźba Prymasa Tysiąclecia. Praca w gipsie patynowanym o wysokości 50 cm, powstała w 1995 r., jej autorem jest prof. Gustaw Zemła.

Inspiracją artysty była potrzeba serca, a nie konkretne zlecenie rzeźbiarskie. Profesor zapytany o motywy pracy nad tym wizerunkiem, odpowiedział, że jest przekonany, iż „każdy Polak powinien coś wiedzieć o kardynale, który dużo dobrego zrobił dla Polski i dla Kościoła”.

A czego możemy dowiedzieć się z tego rzeźbiarskiego portretu? Realistyczne rysy i bruzdy twarzy ukazują nam człowieka dojrzałego. Prymas jest dostojny, ale jednocześnie bliski człowiekowi, spokojny i delikatnie uśmiechnięty, jak czuły Ojciec obejmujący troską swoje dzieci. Pasterz Kościoła – Prymas Tysiąclecia w infulie z wizerunkiem Królowej Polski –

Matki Bożej Częstochowskiej, która zawsze królowała w jego sercu.

Profesor Zemła przy pracy nad rzeźbą inspirował się wielkością człowieka i pięknem jego dzieł. Twarz, którą oglądamy, nie jest więc rzeźbiarskim przedstawieniem jakiegokolwiek konkretnego zdjęcia kardynała, ale oddaniem jego wielkości i piękna, trudu służby i ofiarności.

W środowisku historyków sztuki współczesnej właśnie to przedstawienie portretowe Prymasa uważane jest za najciekawsze artystycznie i pełne wyrazu. Odlew w brązie głowy Prymasa można oglądać przed kościołem środowisk twórczych przy pl. Teatralnym. Zamiarem śp. ks. dyrektora Mirosława Nowaka było odlanie tej rzeźby w brązie co pozwoliłoby bardziej wyeksponować i upowszechnić ten wyjątkowy wizerunek Prymasa Tysiąclecia. 

IWONA GAŚIOREK, MAW

## .. polecamy

### Adoracja w intencji kapłanów.

3 czerwca. Archikatedra św. Jana Chrzciciela na Starym Mieście. Po Mszy św. o 19.00 grupa modlitewna Anima prowadzi adorację Najświętszego Sakramentu. W jej trakcie: adoracja, cisza, medytacja słów Biblii, śpiew.

### Największa jest miłość.

4 czerwca, godz. 19.30. Kurs przedmałżeński on-line Archidiecezji Warszawskiej. Zapisy i informacje: [ks.szymon.nowicki@gmail.com](mailto:ks.szymon.nowicki@gmail.com).

### Rok Ignacjański w diecezji warszawsko-praskiej.

Wierni będą mogli modlić się przy relikwiach św. Ignacego Loyoli w jezuickiej kaplicy Świętego Krzyża w Warszawie-Falenicy (ul. Początkowa 14/16) w dniach od 8 do 15 czerwca.

### X Ogólnopolska Pielgrzymka Nadwyzyczajnych Szafarzy Komunii św. oraz ich duszpasterzy.

19 czerwca, sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej w Loreto. Program oraz szczegółowe informacje można znaleźć na: <http://nadwyzyczajnieszafarze.pl>.

**Postawy.** Różne podejście, mnogość tematów, wspólna historia to niektóre cechy wystawy autorstwa: Huberta Borysa, Larysy Jaromskiej oraz Zdzisławy Ludwiniak, która powiedziała: – *Miejsce i dzieła dadzą odpowiedź na pytanie dla poszukujących wspólnego mianownika dla tych trzech prezentacji.* Ekspozycję można obejrzeć w Dobrym Miejscu (ul. Dewajtis 3, wejście A), tylko do 2 czerwca. Wstęp wolny, codziennie w godz. 8.00-20.00.

### Arcydzieła z Watykanu.

W 101. rocznicę urodzin Karola Wojtyły i 40. rocznicę zamachu na Jana Pawła II na Zamku Królewskim otwarto wystawę, na której można zobaczyć siedem arcydzieł specjalnie użyczonych przez Muzea Watykańskie. Są to m.in.: Madonna z Dzieciątkiem i świętymi Dominikiem oraz Katarzyną Aleksandryjską Fra Angelica, Święty Mateusz z aniołem Guida Reniego czy Uczynki miłosierdzia Olivuccia di Ciccarellego. Ekspozycji towarzyszy program edukacyjny, dostępny na: [www.zamek-krolewski.pl](http://www.zamek-krolewski.pl), FB i You Tube. Wystawę można zwiedzać do 13 czerwca. /AT